

Ks. JERZY WOLNY (Kraków–Sosnowiec)

MATERIAŁY DO NAUCZANIA WIARY W POLSCE ŚREDNIOWIECZNEJ

Życie średniowiecznego świata chrześcijańskiego było przeniknięte czy nawet przesycone we wszystkich swoich przejawach wyobrażeniami religijnymi. Każda sprawa, każde działanie miało swoje odniesienie do Chrystusa i wiary w Niego, jako Boga i Zbawiciela¹. Lud żył wprawdzie religijnością powierzchowną, ale miał przy tym silnie zakorzenioną wiarę². Na tę wiarę różnie patrzyli i różnie ją oceniali teologowie XII i XIII stulecia. Jedni dostrzegali wiarę żywą (*fides viva*), którą przeciwstawiali wierze martwej (*fides mortua*). Inni mówili o wierze ukształtowanej, świadomej, odmiennej od wiary pozornej (*fides formata vel informis*). Wskazywano też na wiarę obłudną, udawaną, w przeciwieństwie do prawdziwej, niezakłamanej (*fides ficta vel non ficta*). Z tekstów ewangelicznych pochodziły określenia: wiara silna (*fides magna*) i wiara mała (*fides modica*). Specyficznego wszakże znaczenia nabrały dwa terminy: *fides explicita* i *fides implicita*, czyli wiara jasna, uporządkowana, przeciwstawiana wierze powikłanej, nie uporządkowanej³.

Prawdy wiary przekazywano w nauczaniu religijnym za pomocą recytacji (uczonych na pamięć) oraz wykładu dwóch głównych modlitw: *Symbolu apostołskiego* i *Ojciec nasz*. Te dwie modlitwy, uznane za „fundamenta fidei christianae” zawierały minimum doktryny chrześcijańskiej, jaką był obowiązany poznać i zachować w pamięci każdy chrześcijanin. Tradycję starochrześcijańską w zakresie nauczania *Symbolu* przekazał św. Augustyn w kazaniu do katechumenów. Na wstępie powiedział:

Zapamiętajcie sobie, synowie, regułę wiary, zwaną *Symbolem*, przyjmując ją i chcąc sobie dobrze zapamiętać, zapiszcie ją sobie w sercu i codziennie odmawiajcie. Przed ułożeniem do snu, przed udaniem się w drogę, bądźcie uzbrojeni tym waszym *Symbolem*. Nie ma zwyczaju, by pisać go i odczytywać, więc przy powtarzaniu, by zapomnienie nie zatarło wiadomości zdobytych przez pilność, będzie wam za księgę. Co usłyszeliście, w to wierzyć będziecie [...]. Słowa te, któreście usłyszeli, są rozsiane po Piśmie Bożym, a stamtąd zebrane w jedną całość, aby ułatwić zapamiętanie ludziom słabej pamięci, tak iżby każdy człowiek mógł powtórzyć i trzymać się tego, w co wierzy⁴.

¹ J. H u i z i n g a, *Jesień średniowiecza*, przełożył T. B r z o s t o w s k i, wstępem opatrzył H. B a r y c z, posłowiem S. H e r b s t, Warszawa 1961, s. 193 n.

² Tamże, s. 225.

³ J. C. S c h m i t t, *Du bon usage du „Credo”, [w:] Faire croire. Modalités de la diffusion et de la réception des messages religieux du XII^e au XV^e siècle*, Rome 1981, s. 340 n.

⁴ Św. A u g u s t y n, *Kazanie do katechumenów o wyznaniu wiary*, [w:] tegoż, *Pisma katechetyczne*, Warszawa 1952, s. 61.

W epoce karolińskiej kapitularze królewskie, kanony synodalne, często przypominały biskupom i kapłanom o obowiązku pamięciowego opanowania tekstu *Symbolu* i *Ojciec nasz*, a także o wykładaniu tych modlitw podczas mszy św., opierając się na tradycyjnej nauce Ojców. Schemat wykładu *Symbolu* został podany w dokumencie Karola Wielkiego *Admonitio generalis* (789), powtórzonej w kolekcji Reginona z Prüm (zm. 915). Reginon zalecał kapłanom nauczać *Symbolu* na pamięć. W czasie spowiedzi wielkanocnej każdy penitent winien go wyrecytować spowiednikowi. Bez znajomości *Symbolu* i *Ojciec nasz* nikt nie może się zbawić — pisał Reginon. W pierwszej bowiem modlitwie zawarta jest nauka wiary, w drugiej zaś to, o co mamy prosić Boga. Wizytatorom biskupim zalecał sprawdzać, czy kapłani mają spisany wykład *Symbolu* i *Ojciec nasz* na podstawie nauki Ojców i czy ten wykład rozumieją, a także czy przekazują go ludowi w swoim nauczaniu. W Kościele angielskim synod w Cloveshoe (747) nakazywał kapłanom i wiernym przyswajać sobie tekst *Symbolu* i *Ojciec nasz* w języku narodowym. Burchard z Wormacji nakazuje w swoim *Decretum* nauczać *Credo* i *Pater noster* po łacinie i w języku miejscowym. Wczesne średniowiecze utrwaliło praktykę nauczania wiernych obu tych modlitw w języku łacińskim i narodowym⁵

Wraz z rozwojem teologii w XII wieku teologowie wykazywali też większe zainteresowanie poziomem wiedzy religijnej u wiernych. Główny teolog tego stulecia Piotr Lombard wyraził przekonanie, że w epoce łaski, tzn. Nowego Testamentu, „trzeba wierzyć w to wszystko, co jest zawarte w Symbolu”. Doświadczenie życia codziennego wskazywało jednak na wiernych, którzy nie mieli odpowiednich zdolności, aby temu wymaganiu zadośćuczynić; nie znali bowiem prawd wiary, nie potrafili zapamiętać tekstu *Symbolu*. Mając na uwadze właśnie znajomość prawd wiary, ówczesni teologowie dzielili chrześcijan na „maiores” i „minores”. Do pierwszych (*maiores*) zaliczano kler, który przede wszystkim był zobowiązany do znajomości wiary *explicite*, tzn. jego wiara winna być uporządkowana, pogłębiona. On bowiem pełni *officium docendi* i *praedicandi*. Natomiast *minores*, zwani też *simplices*, to laicy. Według Piotra Lombarda nie mają oni zdolności rozróżnienia (*distinguere*) i określania (*assignare*) artykułów wiary. Ich wiara jest bowiem jakby zasłonięta (*fides velata*), przeto wystarczy im przyjęcie nauczania prowadzonego przez *maiores*. *Minores* dysponują wiarą *implicite*. Ponieważ jednak żyją w epoce łaski, przeto winni przyswoić sobie minimum wiary *explicite*, a taką zapewnia im nauczanie Kościoła. Święci Bonawentura i Tomasz z Akwinu uważali, że wierni powinni wierzyć *explicite* w takie prawdy, jak w jedność i troistość Osób Bożych, we Wcielenie, Mękę i Zmartwychwstanie Chrystusa, w grzechów odpuszczenie. Św. Bonawentura wylicza środki służące do pogłębienia wiary. Przede wszystkim należy do nich słuchanie kazań, głoszonych przez „maiores”; praktyki dewocyjne, jak znak Krzyża św., wyrażający tajemnicę Trójcy św.; uczestniczenie w ważnych uroczystościach ko-

⁵ J. Wolny, *Z dziejów katechezy*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 1: *Średniowiecze*, pod red. M. Rechowicza, Lublin 1974, s. 151—157.

ścielnych, jak Boże Narodzenie, Wielki Piątek, Wielkanoc. Te i inne jeszcze praktyki utrwały i wzbogacały wiarę, rozwijały pobożność, a ta ostatnia wyrównywała niedostatki w poznaniu i przeżywaniu treści wiary. Minimum prawd wiary, zalecane do wierzenia, nie było utrwalone depozytem, ale rozwijało się wraz z postępowaniem studium teologii. *Symbol* wiary uchodził wprawdzie za podstawowy tekst do nauczania, ale nie zawierał wszystkiego, w co należało wierzyć. *Credo* docierało do wiernych głównie w czasie sprawowania liturgii. Duchowni recytowali łaciński tekst *Credo* w kościołach miejskich w czasie odmawiania godzin kanonicznych (rano podczas prymy i wieczorem podczas komplety). Również świeccy parafianie recytowali *Credo* w czasie niedzielnej sumy. Wówczas to pleban był obowiązany, po recytacji lub odśpiewaniu *Credo* wraz z wiernymi, wyklądać im artykuły wiary „simpliciter et distincte”, tzn. w sposób prosty i dokładny⁶

Historyk francuski P.M.Gy stwierdził, że do wieku XVI w Europie łacińskiej istniały dwa obszary kulturowe w praktyce recytacji *Symbolu*. I tak w krajach języka niemieckiego *Credo* było recytowane w kościołach w języku narodowym aż do końca średniowiecza. Natomiast na romańskim obszarze kulturowym, ze względu na pokrewieństwo języków romańskich z łaciną, utrzymywała się praktyka recytowania *Credo* w języku łacińskim⁷

W polskim ustawodawstwie synodalnym kanony o nauczaniu *Symbolu* pojawiają się stosunkowo późno. Legat papieski Jakub z Troyes na synodzie odprawionym 10 października 1248 roku we Wrocławiu ogłosił statuty legackie. Wśród nich był statut o nauczaniu *Symbolu* i *Modlitwy Pańskiej* przez księży parafialnych. W przekładzie polskim treść statutu jest następująca:

W końcu nakładamy na was [biskupów] obowiązek, abyście na waszych synodach polecali kapłanom, iżby ci w każdą niedzielę oraz w dni świąteczne odmawiali po Ewangelii wspólnie [z wiernymi] *Modlitwę Pańską* i *Symbol* w języku narodowym, albo przynajmniej *Modlitwę Pańską* po łacinie, a *Symbol* w języku ojczystym. Widzieliście bowiem w waszych diecezjach wielu stuletnich ludzi, którzy w ogóle nie umieli powiedzieć, w co wierzą⁸

Legat Jakub z Troyes, archidiakon z Leodium, nie wymagał od księży wyjaśniania poszczególnych artykułów *Symbolu* i próśb zawartych w *Ojciec nasz*, a tylko zalecał recytację tych modlitw w celu utrwalenia ich w pamięci wiernych. Powyższy statut napisał Jakub pod wpływem rozmów prowadzonych ze starymi ludźmi podczas objazdu diecezji. Wielu z nich, w tym stuletni starcy, nie potrafiło legatowi odpowiedzieć, w co wierzą, ani wyjaśnić artykuły *Symbolu*.

W roku 1279 legat papieski Filip z Fermo, sprawujący legację na Węgrzech, w Polsce i Dalmacji, ogłosił statuty legackie. W trzeciej części tych statutów przedstawił program nauczania religijnego w duszpasterstwie parafialnym. Jeśli idzie o wiarę w Trójcę św., Wcielenie Chrystusa i siedem

⁶ J. C. S c h m i t t, jw., s. 342—347.

⁷ Tamże, s. 348—354.

⁸ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, Poznań 1877, s. 240 (nr 274).

dobrych uczynków, przeciwnych siedmiu grzechom głównym, duchowni — zdaniem legata — winni pilnie pouczać zarówno wielkich tego świata (*maiores*), jak i małych (*minores*). Co do Trójcy św. mają wyraźnie (*expresse*) nauczać, że Ojciec i Syn i Duch Święty są trzema osobami, ale jednym Bogiem; że żadna z Osób Boskich nie jest druga czy trzecia, choć każda jest inna; że wiara nie podlega rozumowi, przeto laicy nie powinni jej badać ani prowadzić dysput w tym, co należy do wiary; że winniśmy wierzyć w sposób zwyczajny (*simpliciter*), bo w przyszłym życiu w pełni wszystko poznamy. Raz jeszcze upomniał duchownych, by ci często mówili świeckim, iż nie należy szukać rozumowego uzasadnienia artykułów wiary i sakramentów, ponieważ wzniosłość wiary jest przeogromna i tego, co jest w niej ukryte, nie można objąć rozumem. Stąd też wiara nie posiada zasługi, której uzasadnienia dostarcza ludzkie dowodzenie. Legat Filip nie zwracał uwagi na pogłębienie wiary *explicite* lub *implicite*, natomiast podnosił wartość aktu wiary, która nie szuka uzasadnienia rozumowego. Zwracał więc uwagę duchownym, aby ostrzegali świeckich przed przesadnym dążeniem do znalezienia dowodów uzasadniających rozumienie artykułów wiary⁹

W sześć lat po ogłoszeniu statutów Filipa z Fermo, w czasie groźnego konfliktu księcia wrocławskiego Henryka IV z biskupem Tomaszem II i wobec postępującej germanizacji Śląska, arcybiskup gnieźnieński Jakub Świn-ka zwołał synod prowincjonalny do Łęczycy na 6 stycznia 1285 r. Uchwalono tam kilkadziesiąt statutów, a wśród nich kilka odnoszących się do nauczania religijnego. Już w pierwszym statucie stwierdzono:

Przeto więc postanawiamy przede wszystkim: ilekroć biskupi będą odprawiać w swoich diecezjach synody, mają obowiązek wszystkim kapłanom i duchownym osobiście albo przez swoich wikariuszy wyklądać sakramenty Kościoła i artykuły wiary, zawarte w *Symbolu apostołskim*, i każdy z osobna oddzielnie omówić, aby wszyscy duchowni mogli je zrozumieć, potem zaś wyjaśniać [swoim wiernym].

Postanawiamy przeto, aby wszyscy duchowni w czasie prymy i komplety na głos i wyraźnie odmawiali *Symbol*, a także wszystkie modlitwy kanoniczne (*horae*), jeśli znajdują się we własnych kościołach; tu niechaj odmawiają je podniesionym głosem, żeby się rozumieli i byli słyszani przez innych. Przed każdą godziną kanoniczną niechaj odmawiają *Modlitwę Pańską*, a po odmówionych modlitwach kanonicznych — *Salve Regina* z trzema innymi modlitwami [...]. Przed rozpoczęciem w niedzielę godzin kanonicznych należy odmówić *Zdrowaś Maryjo* na klęczkach.

Postanawiamy także, aby wszyscy kapłani w czasie niedzielnej sumy odmówili *Symbol*, *Modlitwę Pańską* i *Pozdrowienie anielskie*, a po odśpiewaniu *Symbolu* niech, zamiast kazania, wykladają treść owych modlitw po polsku i zapowiedzą święta, przypadające w następnym tygodniu. Jeśli wśród duchownych byłiby biegli w komentowaniu Pisma św., to niech wykladają niedzielną Ewangelię, zachęcając wiernych do pełnienia dobrych uczynków i do unikania wad oraz do uczestniczenia w służbie Bożej, albo przynajmniej niech nakłaniają ich do zobaczenia Ciała Pańskiego [podczas Podniesienia]. W tym celu należy uderzyć w dzwony przed Podniesieniem, aby wierni przybiegli do kościoła i w czasie Podniesienia modlili się za papieża, za stany duchowne, za królów i książąt, za

⁹ Tamże, s. 426—456 (nr 487); T. G r o m n i c k i, *Synody prowincjonalne oraz czynności niektórych funkcjonariuszów apostołskich w Polsce do r. 1357*, Kraków 1885, s. 143—183; J. W o l n y, jw., s. 191 n.

wszystkich wiernych chrześcijan, o pokój, pomyślność kraju, o wszystkie potrzeby, za do-brodziejów i patronów, za żywych i za umarłych, spoczywających na cmentarzu przy ko-ściele¹⁰

Misję kształcenia kleru parafialnego zlecił zatem Jakub Świnka bisku-pom diecezjalnym. Ci zaś mieli wyklądać o sakramentach świętych i wyja-sniać poszczególne artykuły wiary duchownym, zgromadzonym na synodzie diecezjalnym. Biskupi mogli przekazywać tę misję delegowanym duchow-nym, którymi byli z reguły archidiakoni, odpowiedzialni za formację teolo-giczną kleru parafialnego.

Arcybiskup Jakub podkreślił szczególne znaczenie głównej mszy św. w niedzielę, tzn. sumy parafialnej. W myśl statutu legata Filipa z Fermo, dotyczącego obowiązku uczęszczania wiernych w niedzielę i święta na mszę św. do własnych kościołów parafialnych, również abp Jakub polecił kapła-nom nakłaniać ich parafian do uczestniczenia w służbie Bożej (*ad officium divinum*). Po raz pierwszy w polskim ustawodawstwie kościelnym zachęcano biegłych, czyli wykształconych kapłanów (*periti*) do osobnego wyjaśniania niedzielnej perykopy ewangelicznej podczas mszy. Również był to pierwszy apel do polskiego duchowieństwa o głoszenie kazań. W czasach arcybiskupa Świnki podobnych głosów nie było wiele.

Jakub Świnka zalecał wprowadzić jeszcze jedną nowość do życia religij-nego w parafii, a mianowicie dewocyjną praktykę oglądania Hostii św. w czasie Podniesienia; nazywano to pragnieniem widzenia Hostii — *deside-rium videndi Hostiam*. Na głos dzwonu wierni z okolicznych domów mieli przybiec do kościoła w celu oglądania Hostii i modlenia się w tym czasie w intencjach, wymienionych przez arcybiskupa Świnkę. Ekshortację kończy-ła spowiedź powszechna, odmawiana głośno w języku polskim, a znana od pierwszych słów jako „Kajam się Bogu”¹¹

W tym czasie, tj. z końcem XIII wieku, u dominikanów w Raciborzu przebywał Peregryn z Opola, autor obszernej kolekcji kazań *de tempore* i *de sanctis*, pomyślanej jako podręcznik homiletyczny dla kaznodziejów. Opra-cowanie tej kolekcji przez Peregryna jest zapewne rezultatem wezwania abpa Świnki, który — jak pamiętamy — zachęcał wykształconych księży do głoszenia kazań i ich spisowania. W kolekcji *de sanctis* Peregryna są kazania o polskich świętych: Stanisławie, Wojciechu, Jadwidze Śląskiej i czeskim Wacławie. Pierwsi dwaj to patronowie Polski, a propagowany ich kult w gło-szonych kazaniach spełniał narodową misję w okolicznościach postępującej germanizacji społeczeństwa śląskiego.

W jednym z kazań na uroczystość św. Trójcy poruszył Peregryn zagad-nienie wiary i problemu jej uzasadnienia. Występuje tu *exemplum* o filozofie (wzięte z biografii św. Augustyna), który zastanawiał się nad tajemnicą trzech Osób Bożych w jednej Osobie. Napotkał on chłopca przelewającego wodę z morza do dołka na plaży i ten udzielił mu następującej rady: Jeżeli

¹⁰ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski...*, t. 1 s. 510—511 (nr 551).

¹¹ Tamże, s. 511.

przelanie wody z morza do tego dołka wydaje ci się niemożliwe, to w jaki sposób ograniczonymi siłami rozumu chcesz pojąć tajemnicę mojej troistości i jedności? Porzuć te dociekania, abyś nie był zgubiony przez pychę. w tym samym kazaniu Peregryn pisze: „W te prawdy [o Trójcy św.] powinniśmy wierzyć całkiem zwyczajnie (*simpliciter*) i nie dociekać ich rozumem, bo ten, kto bada majestat, zostanie zgubiony przez pychę”

Inny przykład na ten temat objaśniania artykułów wiary znajdujemy w statutach synodalnych biskupa krakowskiego Nankera (1320—1326):

Chociaż wszyscy chrześcijanie powinni znać artykuły swojej wiary, to znaczy chrześcijańskiej, to jednak duchowni, a szczególnie rektorzy kościołów, muszą umieć wyjaśniać je jasno (*explicite*). Przeto postanawiamy, że wszyscy rektorzy kościołów pierwiej sami przyswoją je sobie pamięciowo, by [potem] w dni niedzielne płynnie i jasno wykładali ludowi najpierw *Modlitwę Pańską* i *Pozdrowienie anielskie*, a w końcu także *Symbol* i wszystkie artykuły wiary. Gdyby zaś któryś [z tych kapłanów] uzyskał zezwolenie, to niech się pilnie przykłada do wykładania Ewangelii w języku ojczyzmy¹²

Gorliwy Nanker ponowił kanon o znajomości artykułów wiary *explicite* i wprowadził praktykę udzielania zezwolenia odpowiednio wykształconym duchownym na wyjaśnianie Ewangelii w języku ludowym podczas niedzielnej sumy. Był to drugi kanon w polskim ustawodawstwie synodalnym, zachęcający do głoszenia kazań i objaśniania Ewangelii, ale po uzyskaniu zezwolenia na to od miejscowego biskupa.

Zarządzenia arcybiskupa Jakuba Świnki, a później biskupa Nankera w obronie języka polskiego w kościele i szkole, również ukazanie się kolekcji kazań Peregryna z tekstami o polskich świętych, należały do okresu, kiedy Śląsk wraz z całą Polską przeżywał proces budzenia się świadomości narodowej. Data koronacji Łokietka (1320) stanowi nowy etap powszechnych dążeń do zjednoczenia Polski pod władzą jednego monarchy¹³

QUA RATIONE FIDEI CHRISTIANAE PRAECEPTA IN POLONIA MEDIIS AEVIS TRADERENTUR

Argumentum

Officio docendi ac praedicandi in Polonia quoque „maiores”, id est clerus fungebatur. At „minores” seu „simplices”, id est laici, qui fidei praecepta distinguere et assignare non poterant, a clericis in fidei christianae doctrina instruebantur. Statuta synodorum saec. XIII celebratarum mentionem faciunt, quo modo presbyteri et clerici „articulos fidei in symbolo apostolico exponere et distinguere” deberent, nam illos articulos „scire omnes clerici *explicite*” tenerentur. Haec in statutis synodi anno 1285 in urbem Lanciam (Łęczycza) ab archiepiscopo Gnesnensi Jacobo Świnka convocatae leguntur. Prius tamen similia praecepta legati apostolici in

¹² *Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera z 2 X 1320 r.*, wydał J. Fijałek, Kraków 1915, s. 27.

¹³ R. Grodecki, *Rozstanie się Śląska z Polską*, Katowice 1938, s. 12.

Polonia, Jacobus de Troyes anno 1248, item Philippus de Fermo anno 1279, in statutis suis promulgaverunt. Magni momenti fuit, quod Jacobus Świnka de lingua Polonica in fidei doctrina dicebat: „Statuimus etiam, ut omnes presbyteri singulis diebus dominicis, intra missarum sollempnia dictum symbolum et orationem dominicam et Salutationem Virginis gloriosae, decantato simbolo, loco sermonis exponere populo debeant in Polonico” Item episcopus Nankerus in synodo Cracoviae anno 1320 celebrata populo a clericis praecepta ad articulos fidei explicandos pertinentia praebet. Idem quoque concedat, ut presbyteri, quibus venia data est, „ewangelium Dei vulgariter exponere studeant diligenter”